

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BUREAU REDAKCYI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trałkach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wobec od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 175. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
40 mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy 250 — mk.
we Lwowie z dostawą 350 — mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 350 — mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 1600 — mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 3-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Ku czci Legionów i ich Wodza.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Kraków. Pociąg wiozący Naczelnika Państwa do Krakowa zatrzymał się w Grodzisku o godzinie 23.43. Na stacji powitali Naczelnika Państwa licznie zebrani mieszkańcy miasta Grodziska, miejscowa ochotnicza straż ogniowa oraz orkiestra robotnicza. W chwili odjazdu pociągu rozległy się okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Dziś rano zatrzymał się pociąg w Sosnowcu, gdzie na dworcu udekorowanym zielenią i flagami powitali Naczelnika Państwa licznie zebrani robotnicy ze sztandarami i orkiestrą, która odegrała hymn narodowy.

W TRZEBINI.

Licznie zebrana publiczność i tłumy robotników ze sztandarami na dworcu przybranych zielenią i sztandarami o barwach narodowych. Orkiestra robotnicza odegrała hymn narodowy i pieśni legionowe. Naczelnika Państwa powitali przedstawiciele miasta i organizacji robotniczych, a dzieci robotników wręczyły kwiaty. Naczelnik Państwa podziękował za przemówienia powitalne, a gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, zebrane tłumy żegnały Naczelnika Państwa okrzykiem: Naczelnny Wódz Józef Piłsudski niech żyje!

POWITANIE W KRAKOWIE.

Kraków. Dziś o godzinie 10.10 rano przybył do Krakowa na uroczystość związaną z rocznicą stracenia Traugutta w dniu 5. sierpnia 1964 r. oraz wymarszu kadrówki legionowej w dniu 6. sierpnia 1914 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w otoczeniu Ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, szefa sztabu gen. gen. Sikorskiego i szefa kancelarii cywilnej p. Cara. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał przed peron, orkiestra wojskowa oraz orkiestra stowarzyszeń i instytucji społecznych odegrały hymn narodowy. Na powitanie Naczelnika Państwa przybyło na dworzec prezydium miasta Krakowa in corpore, korpus oficerski, generałowie, przedstawiciele władz, wyższych uczelni, stowarzyszeń i korporacji. W imieniu miasta powitał Naczelnika Państwa w murach Krakowa prezydent miasta p. Federowicz krótkim przemówieniem. Naczelnik Państwa podziękował za powitanie, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej wszedł do powozu w towarzystwie Wojewody Gałęckiego, udając się do gmachu województwa. Tysiączne tłumy oczekujące przed dworcem powitały Naczelnika Państwa entuzjastycznymi okrzykami. Za powozem Naczelnika Państwa oraz powozami przybyłych wraz z nim Ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego i szefa sztabu gener. gen. Sikorskiego oraz świąty, utworzył się pochód ze sztandarami i orkiestrami. Tłumy zalegające ulicę przed gmachem województwa wznosiły okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Z gmachu województwa Naczelnik Państwa udał się na Mszę południową na Błonia, zaś po Mszy dokonał przeglądu wojsk załogi krakowskiej.

ENTUZJAZM PUBLICZNOŚCI.

Kraków 5. sierpnia. Podczas przejazdu Naczelnika Państwa z dworca kolejowego do gmachu województwa, publiczność wyprzedziła konie z

powozu i sama ciągnęła powóz, wśród nieustannych okrzyków zgromadzonych tłumów na cześć Naczelnika Państwa. Z województwa udał się Naczelnik Państwa na Błonia, gdzie odbył się przegląd załogi krakowskiej. Po Mszy św. południowej nastąpiła defilada wojskowa. Około godz. 2 po południu Naczelnik Państwa odjechał do Kasyyna wojskowego na obiad.

ŚWIĘTO DLA ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ I JEJ OFICERÓW.

Kraków. O godz. 13.30 spożył Naczelnik Państwa obiad w kasynie oficerskiej w towarzystwie generalicji i dowódcy O. K. krakowskiego, z gen. Osiańskim na czele i licznie zgromadzonych oficerów. Pod koniec obiadu wygłosił gen. Osiański krótkie przemówienie, w którym podkreślił spójność duchową naszej armii oraz jej siłę moralną, zaznaczając, że siła ta jest wynikiem stosunków, jakie wywiązały się między dowódcami wojskowymi a podwładnymi, opartych na wzajemnym zaufaniu. Dalej podkreślił gen. Osiański, że stworzenie siły moralnej tej armii zapoczątkował Naczelnny Wódz Józef Piłsudski. Generał wyraził pewność, że tak jak Naczelnik Państwa zapoczątkował siłę moralną armii, tak również z wielką energią pracował nad wytworzeniem siły technicznej naszej armii, tak, że armia polska faktycznie stanowić będzie potęgę zdolną do obrony państwa jako niepodzielnej całości. Generał zwracając się do zebranych oficerów zaznaczył, że dzień, w którym Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny raczył zaszczylić swą obecnością gród Wawelski, jest wielkim świętem dla załogi i jej oficerów. Kończąc przemówienie, wznosił gen. Osiański na cześć Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza okrzyk, który trzykrotnie powtórzyła generalicja oraz licznie zgromadzeni oficerowie. Po obiedzie udał się Naczelnik Państwa na zawody sportowe 20 pp., gdzie z wielkim zainteresowaniem śledził przebieg matchu piłkarskiego, biegów pieszych itd. Stamtąd udał się Naczelnik Państwa na Strzelnicę na Woli Justowskiej.

NA WIECZORNICY.

Kraków. Dziś wieczorem odbyła się w sali starego teatru wieczornica legionowa. Foyer, wstębul i ulicę zaległy tłumy uczestników zjazdu oraz publiczność. Z pośród generalicji jawili się minister Sosnkowski, szef sztabu Sikorski, gen. Rydz-Śmigły, Roja, Osiański, Linkiewicz, Krzemieński, Rogalski, dalej pułkownicy Wieniawa-Długoszowski, Belina-Prażmowski, Dr. Polakiewicz, z posłów: Daszyński, Moraczewski, Dąbski, Marek, Klemensiewicz, Arciszewski, prezes komisji granicznej polsko-rosyjskiej Leon Wasilewski i były minister Tytus Filipowicz, ze strony miasta członkowie prezydium miasta. Wojewoda Gałęcki i i. O godz. 21 przybył na salę Naczelnik Państwa, powitany gromkimi, długo trwającymi oklaskami. Naczelnik Państwa, głęboko wzruszony gorącą owacją tudzież obecnością swoich podkomendnych z przed 8 lat, witał się serdecznie z nimi. Imieniem zdembalizowanych żołnierzy legionowych przemówił gen. Roja

wzniosłszy w końcu okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, który zebrani u stołu wśród gromkich oklasków uczestników zjazdu wielokrotnie powtórzyli. Następnie zabrał głos Minister gen. Sosnkowski, witając Naczelnika Państwa, jako najstarszy rangą żołnierz. W odpowiedzi na powitalne mowy wygłosił Naczelnik Państwa dłuższe przemówienie, w którym streścił ideologię Legionów i znaczenie daty 6. sierpnia, analizując swoje stanowisko jako Wodza Legionów.

SZLAKIEM LEGIONÓW W 1914 R.

Kraków 6. sierpnia. Wczorajsza wieczornica legionowa przeciągnęła się do późnej nocy. Grupy b. legionistów, oraz członków związków strzeleckich dzisiaj przed godz. 3. rano gromadzić się zaczęły w Oleandrach, skąd przed 8 laty wyruszył pierwszy oddział legionowy na plac boju. Zebrała się także nader licznie publiczność. Przybył także Naczelnik Państwa w towarzystwie gen. Sosnkowskiego, Sikorskiego i Osiańskiego, oraz Wojewody Gałęckiego. Publiczność powitała Naczelnika Państwa owacyjnymi oklaskami. Naczelnik odebrał raport, poczem nastąpił wymarsz oddziałów strzeleckich do Michałowic historyczną drogą kadrówki. Naczelnik Państwa towarzyszył marszowi przez część drogi.

OTWARCIE ZJAZDU.

Kraków 6. sierpnia. Dziś o godz. 1 w południe w sali Starego Teatru nastąpiło otwarcie zjazdu b. legionistów ze wszystkich brygad. Liczne zastępy b. legionistów przybyły do Krakowa już w ciągu dnia wczorajszego oraz w nocy z różnych stron Polski i z zagranicy, zarówno licznymi grupami, jak i specjalnymi pociągami. Ogółem przybyło na Zjazd około 10.000 b. legionistów, która to frekwencja utrwaliła się w sposób widoczny w nader wzmocnionem ożywieniu ruchu ulicznego w Krakowie. Gmach Starego Teatru wypełnił się szczelnie a tłumy uczestników nie mając miejsca na sali obrad, zgromadziły się przed gmachem. W uroczystości otwarcia wzięli udział ministrowie pełnomocni: Dr. Jodko Narkiewicz, poseł polski w Rydze, Tytus Filipowicz z Hagi i Leon Wasilewski, prezes komisji granicznej polsko-sowieckiej, posłowie Dąbski, Dębski, Daszyński, Bobrowski, Arciszewski, Moraczewski, Kunicki, Klemensiewicz, Marek, Smulikowski, Śliwiński, Waszkiewicz i Kosmowska. Z generalicji: Min. Sosnkowski, szef sztabu Sikorski, gen. Rydz-Śmigły i Roja, dowódca okr. krak. Osiański, Pruszkowski, Norwid, Neugebauer, Krzemieński, Pinz i Rogalski; pułk. Wieniawa-Długoszowski i ppułk. Kasprzycki z Paryża. Poza tem przybyli na Zjazd między innymi Wojewoda krakowski dr. Gałęcki, rektor Uniw. Jagiellońskiego Dr. Estreicher, Dr. Dłuski, Andrzej Strąg, adw. S. L. Paschalski z Warszawy i Włodzimierz Tetmayer. Zjazd zagał wiceprezes sekcji obchodowej Komitetu przyjęcia uczestników Zjazdu prof. Wodzinowski, który przypomniał, jak przed 8 laty garstka zapaleńców pod dowództwem nieznanego człowieka ruszyła na podbój największej potęgi w Europie i jak z tego czynu zrodziła się wolna Polska. Mówca wskazał na doniosłe znaczenie Zjazdu, na potrzebę zrzeszenia się do służby obywatelskiej wszystkich b. legionistów bez różnic brygadowych. — Następnie wybrano do prezydium

Zjazdu pp. Dąbskiego, Waszkiewicza, Andrzeja Struga, dr. Kaplickiego i prof. Wodzinowskiego. Poseł Dąbski otwierając obrady Zjazdu wskazał na doniosłość spraw wchodzących pod obrady. W czasie tego przemówienia przybył na Zjazd Naczelnik Państwa, którego powitano na sali buńczukami, długo niemilkającymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! Poseł Dąbski powitał Naczelnika imieniem Zjazdu i wznosił na jego cześć okrzyk, który tłumy zebranych powtórzyły entuzjastycznie. poczem nastąpiły oficjalne powitania Zjazdu.

PRZEMÓWIENIA NA ZJEZDZIE

Kraków. (PAT). Na otwarciu Zjazdu b. legionistów, pos. Dąbski witając przybywającego Naczelnika Państwa, powiedział między innymi: Dziś widzimy rezultaty Twojego kroku z 6. sierpnia 1914. Dziś mamy Państwo o 30 milionach ludności i mamy wolność. To świadczy, jaka była Twoja praca. Obecnie przygotowujemy się do pracy pokojowej i pracujemy dalej pod Twoim przewodnictwem. Po długotrwałych okrzykach i owacjach na cześć Naczelnika, powitał zjazd p. Pochmarski, który mówił o zadaniach Legionów. Następnie dowódca okręgu krakowskiego gen. Osiński powitał zjazd imieniem korpusu krakowskiego, wskazując na znaczenie faktu, że w Krakowie rozpoczął się czyn orężny, który podjęty w Krakowie w r. 1794, zakończył się zwycięstwem Józefa Piłsudskiego w obecnej dobie. Rzuciłeś się Panie Naczelniku — powiedział gen. Osiński — z toporkiem na kordon stalowy. Ten toporek doprowadził do tego, że stworzyłeś potężne Państwo. W imieniu DOK. składam Ci życzenia, aby Twoja praca była przeprowadzona w myśl Twoich życzeń dla wielkości i potęgi Polski. Mowę swą zakończył gen. Osiński okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk powtórzyli zebrani wśród długotrwałych oklasków. Z kolei powitał zjazd imieniem miasta Krakowa wiceprez. dr. Bobrowski, składając uczestnikom zjazdu wyrazy czci za to, że w swoim czasie zaufali swemu komendantowi i że swą krwią i czynem obudzili wiarę w narodzie. Mowca zakończył na cześć Wodza nieugiętego w wierze, niekompromisowego w sprawie niepodległości, niezrażającego się niesprawiedliwością ludzką. Po długotrwałych oklaskach i okrzykach, przemawiał p. Szczerki ze Lwowa, wspominając w gorących słowach o krwawych zapasach Lwowa o jego wolność. Płomienną mowę p. Szczerkiego przerywano frenetycznymi oklaskami. Mowcą wyraził ufność, że Rzeczpospolita wkrótce spowita będzie stalowymi łańcuchami Legionów Naczelnika Państwa. Dalej witali zjazd: imieniem Związku b. Legionistów p. Chomnicz z Łodzi, imieniem b. legionistów z zaboru czeskiego Kunicki, imieniem polskich organizacji wojskowych w Rosji dr. Kwiatkowski, który wskazał na dzieje myśli żołnierskiej polskiej po drugiej stronie frontu i przypomniał chwilę, gdy w pałacu carów wydarł się potężny okrzyk: Józef Piłsudski niech żyje. Imieniem Związku oficerów rezerwy okręgu warszawskiego witał zjazd p. Józefowicz, imieniem POW. Andrzej Strug, imieniem Związków strzeleckich dr. Dłuski i prez. miasta Łodzi Rzewski. Wreszcie przemawiała p. Szymanowska, poczem sekretarz zjazdu dr. Kwieciński odczytał szereg telegramów powitalnych, nadesłanych na zjazd. — Z kolei wygłosił Andrzej Strug referat na temat „Legiony w opinii polskiej w przeciągu czterech lat niepodległości”. — Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której między innymi przemawiali p. Szczerki, adw. dr. Paschański i p. Szymanowska. Następnie powołano komisję organizacyjną pod przewodnictwem gen. Roi dla opracowania statutu Związku b. Legionistów, poczem odroczone obrady do jutra rana.

W KOŚCIELE I NA BŁONIACH.

Kraków. (PAT). 6. Dzisiaj o godz. 10. rano przybył Naczelnik Państwa w otoczeniu świty do kościoła garnizonowego św. Piotra. Przed kościołem powitała Naczelnika Państwa hymnem państwowym orkiestra górali z Nowego Targu. Jeden z górali wystąpił z szeregu i powitał Naczelnika Państwa następującymi słowami: Ukochany nasz Naczelniku. Jakiś jest mocarny duchem, ślubujemy Ci stać przy Tobie i bronić Cię

do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg. Naczelnik Państwa nacisnął dłoń górala. Następnie góralka wręczyła Naczelnikowi Państwa snop zboża. Tysiączne tłumy, zalegające ulicę, wzniosły okrzyki na cześć Naczelnika. Orkiestra robotnicza z Zawiercia odegrała szereg pieśni. Naczelnik udał się na mszę świętą, poczem samochodem wśród szpalerów, ustawionych na ulicach, wyjechał na Błonia, gdzie odbyła się defilada liczących oddziałów strzeleckich, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Za oddziałami strzeleckimi defilowała delegacja b. legionistów, skauci i straż ochotnicza z Zawiercia. Po defiladzie Naczelnik Państwa, akklamowany przez tłumy publiczności, udał się do obozu legionowego w Olean-drach, gdzie wraz z gen. Sosnkowskim, Sikorskim, wojew. Galeckim i gen. Osińskim wziął udział w obiedzie żołnierskim, podawanym w mienazkach. W czasie obiadu rozmawiał Naczelnik z wielu b. legionistami.

ECHA W PRASIE.

Kraków. (PAT). 6. Dzienniki zamieszczały obszernie sprawozdania, poświęcone wczorajszemu przyjęciu Naczelnika Państwa, oraz przebiegowi dnia wczorajszego. Podnoszą one zgodnie nader serdeczny charakter owacji powitalnych dla Naczelnika, zwłaszcza faktu owacyjnego zaciągnięcia z dworca powozu Naczelnika Państwa do

gmachu Województwa, dokąd wniosła publiczność Naczelnika Państwa z powozu na rękach. — Jak podnosi „Nowa Reforma” — powitanie Naczelnika Państwa ze strony Krakowa miało cechy niezwykle wzruszającej i żywiołowej manifestacji. W ceremoniach powitalnych, zarówno na dworcu jak i na Błoniach, gdzie wczoraj odbyła się rewja załogi krakowskiej, brały udział różniczne delegacje, wśród której znaleźli się także trzej księża polscy z Ameryki, a to ks. Kraus z Filadelfii, ks. dr. Dąbrowski z Hennadoah i ks. Płoszaj z Chestęca.

PRZYJĘCIE ORGANIZOWANE PRZEZ RADĘ POWIATOWĄ I PREZYDJUM MIASTA.

Kraków. (PAT). Dziś o godz. 15. odbyło się śniadanie, wydane dla Naczelnika Państwa przez Radę powiatową w hotelu Pollera. O godz. 20. prezydent miasta przyjmowało Naczelnika Państwa i jego świtę, oraz szereg osobistości, przybyłych na zjazd, obiadem.

TELEGRAMY NA ZJAZD.

Kraków. (PAT). Na Zjazd b. Legionistów nadesłali między innymi depeşe powitalne: prez. Min. dr. Nowak, komenda b. powstańców G. Śląska z Kałowie, Komitet Obrony Narodowej w Nowym Jorku, prezydent m. Lwowa, wileński Komitet POW., gen. Durski, p. Sieroszewski i in.

Ze spraw morskich.

Gdańsk. (PAT). 5/8. Rząd szwedzki notyfikował przez Ministra w Warszawie Rządowi polskiemu przyjazd do Gdańska pancernika szwedzkiego „Svea” i 5 łodzi podwodnych. Rząd polski polecił swemu komisarzowi generalnemu w Gdańsku zawiadomić o tem senat wolnego miasta i Radę portu, które wyznaczyły dla eskadry szwedzkiej odpowiednie miejsce postoju. W piątek o godz. 10. przed południem przybyła wyżej wspomniana eskadra i zarzuciła kotwicę w oznaczonym miejscu. Dowódca eskadry komandor Jacobi złożył wizytę Prezydentowi senatu wolnego miasta,

wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, generalnemu komisarzowi Rzpltej Polskiej i prezesowi Rady Portu. Komisarz generalny Rzpltej Polskiej rewizytował dowódcę tego samego dnia. W piątek wieczorem wydał konsul generalny szwedzki w Gdańsku Belmke obiad dla oficerów eskadry, na którym byli obecni wiceprezydent senatu, komisarz Ligi Narodów, przedstawiciel Polski p. Pluciński i prezes Rady Portu. Podczas obiadu zastował p. Pluciński na cześć floty i króla szwedzkiego, witając w porcie gdańskim w imieniu Rządu polskiego banderę szwedzką.

Przygotowania do rokowań polsko-niemieckich.

Poznań. (PAT). Wczoraj przybył do Poznania pełnomocnik Rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich Minister Olszowski wraz z generalnym sekretarzem delegacji polskiej p. Jan-tą-Pełczyńskim w celu bezpośredniego zetknięcia się z czynnikami rządowymi Wielkopolski i Pomorza, oraz z czynnikami społecznymi. Na rozpoczętej wczoraj konferencji zastanawiano się przede wszystkim nad obszernym działem rozrachunków między skarbem polskim a niemieckim z tytułu dochodów i rozchodów b. dzielnicy pruskiej, następnie zbadano sprawę kwot wypłaconych na rachunek Rządu polskiego przez gminy i powiaty b. dzielnicy pruskiej na rzecz rodzin żołnierzy, którzy walczyli w szeregach niemieckich, sprawę niezapłaconych dotychczas świadczeń

wojennych, sprawę gmin, oraz osób prywatnych, których sfera działalności przecięta została przez nową linię graniczną, sprawy emerytów, funduszów kościelnych i klasztornych, należności przypadających od skarbu Rzeszy robotnikom i jeńcom obywatelom polskim, sprawę „Landschaft” poznańskiej i kwidzyńskiej, sprawę wierzytelności hipotecznych i innych, oraz sprawę polik asekuracyjnych. Na posiedzeniu Związku obrony kresów zachodnich, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz finansów Wielkopolski i Pomorza, przedyskutowano w obecności Ministra Olszowskiego cały szereg zagadnień, związanych z rokowaniami. — Minister Olszowski uważał za nader wskazany udział w rokowaniach przedstawicieli tych ziem.

Ze Śląska.

Bytom 5. sierpnia. W sobotę odbył się w gmachu Sądu ziemskiego akt wprowadzenia de-sygnowanego przez Rząd polski w miejsce ustępującego Wiceministra Scydy, członka Sądu rozjemczego dla G. Śląska p. Juliusza Kaluźniackiego, prezesa Sądu apelacyjnego w Poznaniu. Z tej okazji wygłosił prez. Kakenbek następujące przemówienie:

Przez 6 tygodni mieliśmy w codziennych długich posiedzeniach sposobność zdać sobie sprawę jak skomplikowane i drażliwe jest nasze zadanie. Pomimo wszystkiego jesteśmy jeszcze w stadium początkowym naszej pracy. Idzie o to, aby dla naszego postępowania sformułować i utwierdzić zasady, które w niektórych punktach będą nowe i które dotychczas nie miały precedensu. Poszczególne postanowienia procedury mają nam dać gwarancję bezstronnego stosowania prawa, do którego ochrony jesteśmy powołani. Nasza odpowiedzialność jest wielka. Jednakże chcemy okazać się godnymi i pragniemy rozwiązać problem,

jaki nam postawiono. Nie wolno nam cofnąć się przed żadną trudnością, ani przed żadną przeszkodą, a stać mamy na straży sprawiedliwości i pokoju. Niniejszem zamykam obecne, jawne posiedzenie. Sąd rozjemczy zbierze się jeszcze jednak, aby na posiedzeniu tajnem obradować w dalszym ciągu nad projektem naszej procedury.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA NA G. ŚLASKU

(PAT) Katowice. Prace nad organizacją szkolnictwa powszechn. na obszarze Województwa śląskiego postąpiły już tak, że regularne wykłady rozpoczną się 1. września. Dla prowadzenia normalnego szkolnictwa potrzeba koniecznie 3.000 sil nauczycielskich, a ponieważ niemieccy nauczyciele przeważnie uciekli do Niemiec, musiano ścigać nauczycieli z innych części Polski, z uwzględnieniem przede wszystkim Górnoszlazaków. Obsadzono już 2.300 stanowisk. „Grenz-Zeitung” pisze: Ponieważ wśród personalu nauczycielskiego znajduje się jeszcze pewna część hakatystów

przeto będzie zadaniem władz polskich wykryć Górnym Śląsku z tych szkodliwych agitatorów i tych panów i odczyścić nauczycielstwo polskie na redenty niemieckiej.

Obrona Europy przed epidemją cholery.

Równe, 5. sierpnia 1922.

Podróż wizytacyjna Ministra zdrowia. — Urządzenia w Równem. — Dr. Chodźko mianowany Komandorem Legji Honorowej. — Uznanie Europy. — Stan epidemji.

W dniu dzisiejszym przybył do Równego Minister zdrowia publicznego Dr. Chodźko w towarzystwie Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie Dr. Mikołajskiego i Komisarza do walki z epidemjami w Małopolsce wschodniej Dr. Palestra. Wkrótce zjawili się przedstawiciele władz miejscowych dla powitania Ministra i złożenia raportu o dotychczasowym stanie epidemji choroby w Równem, a wraz z nimi powitał Ministra przedstawiciel komisji sanitarnel z Lona Ligi Narodów pułkownik Gauthier. Nadiechali najbliższymi pociągami i przyłączyli się do świty Ministra: Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia m. Lublina Dr. Krepiński, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia z Tarnopola Dr. Kułakowski. Naczelny komisarz do walki z epidemjami Dr. Stolzman i kilku lekarzy urzędowych z posterunków kresowych.

Z tym gronem urzędowym zwiedzał Minister wszystkie urzędy i zakłady przeciwepidemiczne. Zaczęto od dworca kolejowego, następnie obejrzano miejsce wylądowania transportów repatriacyjnych na osobnym, ubocznym torze, odgrodzonym drutem kolczastym, z magazynami obszernymi na złożenie tam przedmiotów, nie podlegających desyngacji, z wielkimi łazienkami tuszowymi, dwiema kamerami do desyngacji kwasem sinowodowym, z zabudowaniami gospodarczymi, z 3 szpitalami dla różnych chorób niezakaźnych, dla chorób zakaźnych i dla cholery, z barakami dla repatriantów, z oddziałami osobnymi dla podejrzanych o roznoszenie zarazków, dla ozdrowieńców, dla rodzin odosobnionych z powodu zaszłego u nich przypadku cholery.

Wszystko to budowano i urządzano w pośpiechu, na przedce, nie szcędząc wielkich wkładów, dobierając starannie personal fachowy, organizując na miejscu pracownie: bakteriologiczną i chemiczną i wszelkie potrzebne środki pomocnicze. Całość obecnie przedstawia się jako wspańskie dzieło, jako silna warownia, mająca chronić Polskę i Europę przed nawałą cholery, idącą od Wschodu.

Zwiedzono ochronkę dla dzieci repatriantów, stację szczepień przeciwecholerycznych i w końcu duży szpital infekcyjny, doskonale przystosowany na wypadek większego zapotrzebowania, na razie tylko częściowo chorymi zajęty.

Właśnie ks. Rutkowski, sam także repatriant i od kilku miesięcy duchowny opiekun powracających z obczyzny ziomków tułaczy, odprawiał przed improwizowanym na kurytarzu ołtarzem modły i święcił ten nowy przybytek, dający pomoc i wracający zdrowie tym nieszczęśliwym, którzy u progu do Ojczyzny ulegli ciężkiej chorobie. W słowach wzruszających przemówił od ołtarza, stwierdzając bardzo wielki postęp w urzędzeniach kwarantannowych i szpitalnych i dziękując Ministrowi zdrowia za to dzieło, mające nie tylko nieść pomoc nieszczęśliwym repatriantom, ale także bronić cały kraj przed groźnym niebezpieczeństwem epidemji. Wyraził też uznanie i wdzięczność Lidze Narodów, która w dobre zrozumianym interesie całej Europy wspomaga Rząd polski w walce z epidemjami na kresach wschodnich.

W świecie Ministra wyróżniał się człowiek o wejrzeniu bardzo poważnym a skromnym i cichym, który szedł krok w krok z Ministrem, z notatnikiem i ołówkiem w ręce i skrzętnie notował wszystko, co widział i słyszał, często zdradzając podziw dla pracy, tu włożonej. To pułkownik Gauthier, wysłannik Ligi Narodów. Jest on wobec Europy świadkiem, że Polska robi wszystko, co możliwe, aby spełnić zadanie ochronnego przedmurza Europy przeciw epidemjom.

Przy biesiadzie, którą dla ugoszczenia Ministra urządono, zabrał nieoczekiwane głos sympatyczny przedstawiciel Ligi. Zaznaczył, że Euro-

pa, a w szczególności Francja, jest wdzięczna Polsce za tę walkę kresową, która wstrzymuje inwazję wielkich epidemji, a przez to staje się dobrodziejstwem Europy. Francja ocenia osobliwie wielkie zasługi Ministra Chodźki na tem polu. Mówca jest upoważniony zawiadomić Ministra, że w uznaniu tych zasług zamianowano go Komandorem Legji honorowej.

Wielce wzruszony tem odznaczeniem, o którym zawiadamia go p. Gauthier niejako na froncie bojowym, odpowiada Minister, że zaszczyt wielki, jaki go spotyka, dotychczas był udziałem jedynie osób, które się odznaczyły na polu walki ojeznej, a dziś po raz pierwszy otrzymuje się ten honorowy tytuł za cywilne, nie wojskowe usiłowania. Zaszczyt spływa na wszystkich współpracowników, którzy tu stoją w obronnym fotcie, narażając swe życie dla bezpieczeństwa Ojczyzny i Europy. Minister przybył tu, aby się upewnić, czy pogotowie przeciwecholeryczne na granicy wschodniej należycie funkcjonuje. Z zadowolaniem stwierdza, że fachowy przedstawiciel Ligi Narodów uznaje naszą pracę i usiłowania, naszą gotowość do ofiar i poświęcenia. Umysłnie powołał do uczestnictwa w wizytacji Dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Zdrowia z sąsiednich Województw, najwięcej narażonych na epidemję cholery, a stwierdza, że i oni odnieśli wrażenie dodatnie i będą mogli uspokoić opinię publiczną, że niebezpieczeństwu stawiono silną zaporę na kresowych punktach wschodnich. Organizowanie tej obrony kresowej ułatwiło pomoc Ligi Narodów, a wspólne interesy w zakresie walki z epidemjami, zadzierzgnęły tem ściślejsze węzły przyjaźni między Polską i Francją. Mówca pije toast na cześć Francji w ręce pułkownika Gauthier'a.

Wzniesiono z entuzjazmem trzykrotny okrzyk: Niech żyje Francja!

Jeszcze tego samego dnia wyjechał Minister z pułkownikiem Gauthier do Ostoga, jutro wyjedzie do Sarn, następnie do Kowla i Lucka.

Co do stanu epidemji zaznaczyć należy, że od 9. czerwca po dzień dzisiejszy zachorowało w Równem na cholere 31 osób, z których zmarło 15. Nadto wśród repatriantów, z pozoru zdrowych, wykryto 11 nosicieli zarazków cholerycznych.

Zachorowania zaszły przeważnie wśród repatriantów, jednak zdarzyło się kilka przypadków na przedmieściu Równego, w pobliżu dworca kolejowego, — które należy także przypisać zetknięciu się z zarazkami za pośrednictwem przybyszów z Bolszewji, przemycających się przez granicę. Ta droga dzięki repatriacji, zieloną granicą, grozi najbardziej niebezpieczeństwo, a mogłoby je opanować tylko zamknięcie granicy kordonem straży wojskowej. — Inaczej wszelkie wysiłki Ministerstwa zdrowia mogą być ubezwładnione.

Pan Minister wydał zaraz potrzebne zarządzenia pisemne i telegraficzne, co pozwala mieć nadzieję, że inne Ministerstwa nie uchylą się od obowiązku współdziałania.

Na lekarzach miejscowych epidemja czyni to wrażenie, że nie ma dążności do szybkiego rozprzestrzeniania się. W domach, zamieszkałych przez liczne rodziny, choroba pojawiła się tylko u 1 lub 2 osób. Poza Równem cholera dotąd się nie rozszerzyła, pomimo, że Równe jest wielkim węzłem komunikacji kolejowej i wozowej. Pojawił się tylko 1 przypadek odosobniony w Zameściu i 1 przypadek wątpliwego pochodze-

nia w Kowlu, dotyczący funkcjonariusza Policji państwowej K. Funkcjonariusz ten odbył podróż do Korca na samej granicy i tam prawdopodobnie się zakaził, a za powrotem do Kowla przez Równe, gdzie poddał się zaszczepieniu przeciwecholerycznemu, nagle zachorował i w kilka godzin umarł. Szczepienie w tym wypadku przyszło za późno i nie zdołało już powstrzymać wybuchu choroby, dawniej niewątpliwie nabytej, przy nadzwyczaj silnem zakażeniu.

Z poza granicy nadchodzą alarmujące wiadomości o znacznem szerzeniu się tam cholery i zupełnej bezczynności rządu bolszewickiego. Zwłaszcza o stosunkach w Szepietówce opowiadają rzeczy, zgrozą przejmujące.

Podatek od przyrostu wartości.

P. minister spraw wewnętrznych przesłał do wszystkich pp. Wojewodów delegata Rządu w Wilnie i tymczasowego wydz. samorządowego we Lwowie okólnik treści następującej:

„Okólnikiem z dnia 31. maja br., nr 86, zarządziło Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerjum skarbu, wstrzymanie wymiaru podatku komunalnego od przyrostu wartości własności nieruchomości, od transakcji, zawartych po dniu 31. grudnia 1921 r.

Powyższe zarządzenie wydano w przewidywaniu uchwalenia w krótkim czasie przez Sejm ustawodawczy projektu ustawy w przedmiocie uchylenia podatku od przyrostu wartości nieruchomości i jednoczesnego upoważnienia ciał samorządowych do pobierania opłat od umów o zmianie tytułu własności nieruchomości. Ustawa ta mianowicie miała obowiązywać, według pierwotnego projektu, wstecz od 1. stycznia 1922 r., wskutek czego, po jej wydaniu, związki komunalne obowiązane byłyby do zwrotu pobranych sum.

Okólnik Ministerjum spraw wewnętrznych nr. 86, wydano właśnie w tym celu, aby uchronić związki komunalne od trudności związanych z koniecznością zwrotu wpływów z podatku od przyrostu wartości majątku nieruchomego za czas od którego ten podatek miał być w drodze ustawowej uchylony.

Ponieważ wydanie powołanej ustawy ulega zwłoce, wstrzymanie zaś wymiaru i pobierania na rzecz związków samorządowych podatku od przyrostu majątków nieruchomych za dłuższy okres czasu i przytem za czas ubiegły, bez jednoczesnego wskazania tym związkom nowego źródła dochodowego, któreby stanowiło przynajmniej częściową rekompensatę utraconych wpływów — może ujemnie wpłynąć na stan kas tych związków, Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerjum skarbu, cofa swe zarządzenie, zawarte w okólniku nr. 86.

Ministerjum spraw wewnętrznych zwraca jednakże jednocześnie uwagę, że w projekcie wniesionym do Sejmu ustawy oznaczony był termin wejścia jej w życie w dniu 1. stycznia 1922 r., obecnie zaś Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerjum skarbu, zamierza wnieść poprawkę, przesuwającą termin powyższy. Wobec tego zachodzi obawa, że w razie pobierania przez związki komunalne podatku od przyrostu wartości majątków nieruchomych, od transakcji, zawartych po 30. czerwca br., związki te, po wydaniu wspomnianej ustawy, mogą być narażone na konieczność zwrotu pobranych sum. Dla uniknięcia tej ewentualności zaleca się związkom komunalnym wstrzymać wymiar i pobieranie omawianego podatku od transakcji, zawartych po dniu 30. czerwca br.”

Szacherka w sprawie głosowania.

„Naprzód“ donosi:

Charakterystycznym przyczynkiem do taktyki endecków, jest postępowanie sekretarza Sejmu posła Sołtyka przy wczorajszym głosowaniu nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu. Poseł Sołtyk porobił niedopuszczalne „przeoczenia“, mianowicie stwierdzono, że we wczorajszym protokole sejmowym opuszczone zostało uzasadnienie,

które motywowało wniosek o wotum zaufania. — Treść tej motywacji jest następująca:

„Mając do osoby p. prezydenta Ministrów zupełne zaufanie, w przekonaniu, że zgodnie z wyznaczonym programem odpowie w pełni swemu zadaniu, sprawując rządu bezstronnie jedynie i wyłącznie dla dobra Państwa, Sejm uchyla...“

Rzecz znamienita, że dzisiejsza prasa reak-

cyjna twierdzi, że Sejm nie dał Rządowi wotum ufności, a tylko przyjął do wiadomości jego exposé. Wygląda to na zgóry ukartowany szantaż. Z tego powodu przewodniczący klubu pracy konstytucyjnej wniósł protest do marszałka.

Heleńko poseł Sołtyk sekretarzuje, zawsze się zdarzają jakieś szczególne wypadki. Może to nie jego wina, bo o nim w Sejmie mówią, że z jednej strony Marszałka stoi Jaska (marszałkowska), a z drugiej strony p. Sołtyk.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 8 sierpnia. Rz-kat.: Cyrjaka. — Gr-kat.: Jermoła i Par. — Słowiański. Niezamysła.

— **Kajetan** ma na imię dzień dzisiejszy, a nazwisko jego Słota. Nie pomógł tym razem apel przysławia gospodarzkiego „Kajetanie, żniwa u nas, pamiętaj na nie!” Już wczorajsze Przemienienie Pańskie zaznaczyło się popołudniem zwrotem ku słońcu, a dzisiaj deszcz wprawdzie nie pada, jednak pozostał nastrój chmurny i niepewny.

— **Miljonówka.** W sobotnim ciągnięciu milionówki wylosowano numer 0,909 498, sprzedany w Gostyniu.

— **Na ofiary katastrofy.** P. Prezydent Ministrów dr. Nowak wysłał na ręce Wojewody krakowskiego dr. Gałęckiego telegram, polecający wyrażenie współczucia rodzinom ofiar katastrofy w Sierszy, a na rzecz wdów i sierót po zabitych przekazał jako doręczną pomoc 200.000 Mk.

— **Kenfiskafa „Sprawiedliwość!”** Skonfiskowany został nr. 10 czasopisma „Sprawiedliwość” z daty Lwów, dnia 5 sierpnia 1922 za artykuł na str. 11 p. t.: „O p. Grabowskim, Wojewodzie lwowskim” i t. d., który skreślono w licznych miejscach.

— **Pensjonowanie wyższych urzędników kolejowych.** W Nr. 159 „Gazety Lwowskiej” zamieszczoną była wiadomość o zarządzonej przez Ministerstwo kolei żelaznych pensjonowaniu szeregu wyższych urzędników kolejowych w lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy bądź to mają za sobą przepisane ilości lat służby publicznej, bądź to osiągnęli przewidziany w ustawie emerytalnej wiek. Artykuł ten wywołał słuszne uwagi jednego z interesowanych pracowników kolejowych, które zamieściliśmy w Nr. 165 „Gaz. Lwów.” Obecnie dowiadujemy się, że wszyscy dotknięci tem zarządzeniem urzędnicy wnieśli przez lwowską dyrekcję kolejową przedstawienie do Ministerstwa kolei żelaznych z prośbą o wstrzymanie mocy obowiązującej wydanego zarządzenia, którem czują się — pod względem materialnym — wielce pokrzywdzeni. Dyrekcja lwowska popiera widocznie usiłowania swych długoletnich pracowników i należy się spodziewać, że także i Ministerstwo w uznaniu słusznych życzeń zasłużonych na niewie służby publicznej wyższych swych urzędników odroczy na razie wykonanie swego zarządzenia.

— **Zjazd maszynistów kolejowych.** Za inicjatywą Związku Zawodowych maszynistów kolejowych odbył się onegdaj w Warszawie zjazd delegatów maszynistów kolejowych, pomocników i dyżurnych parowozowych z wszystkich okręgów dyrekcyjnych polskich kolei państwowych oraz z Górnego Śląska, przy udziale około stu trzydziestu uczestników. Przedmiotem obrad były sprawy natury ekonomicznej, związane z bytem tej kategorii pracowników publicznych. Szereg powziętych uchwał odnosi się do regulacji płac, kwestji odpowiedniego zaszeregowania do odnośnych klas służbowych projektu pragmatyki służbowej oraz przestrzegania usfawowanego czasu pracy. Dalsze uchwalone postulaty dotyczą się zaopatrzenia w razie nieszczęśliwego wypadku, przywrócenia dawnych praw emerytalnych i uregulowania wynagrodzeń za przejazdy służbowe drużyn parowozowych we formie ryczałtów.

— **Wystawa sztuki na Targach Wechodnich.** Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie zwróciło się do Zarządu Targów z propozycją przydzielenia mu odpowiednich ubikacji na urządzenie wystawy Sztuki podczas tegorocznych Targów. Żądanie swe umotywoowało Tow. tem, że wybudowany i przeznaczony pierwotnie na cel tego rodzaju przed 30 laty i przez cały ten czas przeżywał z roku na rok o tej porze pustką stojący Pałac Sztuki, obecnie zajęty został na przeciąg kilkunastu dni wrześniowych na ekspozycję przemysłu

wielkienniczego. Wobec tego że Tow. Przyjaciół sztuk pięknych — z uwagą na to jego zdaniem nieusprawiedliwione odebranie mu przez gminę Pałacu Sztuki zadanie od instytucji Targów Wechodnich wyjątkowych względów — odstąpiło mu czyniąc zażość jego życzeniom 7 sąsiadujących z sobą koi w nowym pawilonie centralnym o łącznej powie z hoi 120 metrów kw.

Ze szczegółów zasad organizacyjnych organizacyjnych projektowanej w tych kojach ogólnej wystawy polskiej sztuki w czasie obżymiego zjazdu zamiejscowych gości we Lwowie na razie wiadomo tylko, że Tow. Przyj. Sztuk pięknych uzyskało zgodnie ze swoim życzeniem zezwolenie na pobieranie od zwiedzających wystawę gości osobnych opłat wstępu w wysokości 200 Mk.

— **Wa'uciarstwo.** U Abrahama Bałabana zamieszkałego przy ul. Kamińskiego 7, zakwestjonowano 10.000 marek niem. i 635 000 marek pol.

— **Krwawe zajście.** Widownią krwawego zajścia była onegdaj około 5 po południu ulica Pańska. O kobiecie jakaś rzuciła się na przechodzących tamtędy mężczyznę i kobietę i szwajskim nożem zroniła ją w twarz w ucho i pierś, mężczyznę zaś w plecy. Na policji okazało się, że napadniętymi byli stolarz Wintor Rettinger i kochanka jego Eugenia Michalska, zamieszkała przy ul. Asnyka 11, napadła zaś ich Franciszka Werbową, przekupka, zam. przy ul. Kurkowej 5. Zajście całe miało za tło podkład erotyczny. Oboje połamanych, po prowizorycznym opatrzeniu przez Pogowię ratunkowe, odstawiono do szpitala powszechnego, Werbową zaś zatrzymano w aresztach policyjnych.

— **Duńczycy w Warszawie.** O godz. 9:45 przed południem przyjechała z Krakowa do Warszawy wycieczka duńska złożona z 11 studentów, 9 studentek i 7 przedstawicieli sfer naukowych duńskich. Gości duńskich witał na dworcu w sali recepcyjnej student p. awa Witold Czerwiński. W przemówieniu, wygłoszonym w języku francuskim, zaznaczył on między innymi pokrewieństwo losu Danji i Polski, oraz podkreślił, że celem młodzieży powinno być dążenie do odbudowy cywilizacji zniszczonej przez wojnę. Siła wyższa, rządząca losami narodów — mówił p. Czerwiński — nawiązuje między nami wzajemne przyjaźni. Bałtyk, który był kolebką Waszej wielkości, jest nadzieją naszej przyszłości. — W odpowiedzi dziękował przewodniczący duńskiego Związku studentów za doznana w Polsce gościnność. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Polski, na co młodzież akademicka odpowiedziała okrzykiem na cześć Danji. Po śniadaniu w Domu akademickim, udała się wycieczka do Cytadeli. W Kasynie oficerskim podejmował gości śniadaniem korpus oficerski. W czasie śniadania orkiestra odegrała utwory Moniuszki. Następnie zwiędziła wycieczka Politechnikę, oraz Zachętę Sztuk pięknych.

— **Zmiana systemu milicji na Ukrainie.** Korespondent Ajenc. Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Dekretom Rady Komisarzy ludowych w Charkowie z dnia 20 lipca br. znosi się na Ukrainie dotychczasową milicję narodową zastępując ją milicją państwową. Do zorganizowania tej milicji powołano wszystkich byłych carskich przystawów. Przyjmuje się do milicji tylko tych, którzy nie brali udziału w ruchu Petlurowskim i walczyli przeciwko niemu i Polsce.

— **Rozstrzelują na prawo i na lewo.** D. gazet lotewskich donoszą, że w Archangielsku rozstrzelali bolszewicy szereg ośb, wziętych w swoim czasie w Kaukazie i nad Donem i trzymanych przez dwa lata w obozie koncentracyjnym. Między rozstrzelanymi znajduje się gen. Murawiew, pułkownicy Mikuński, Rychter, Handurn i inni wybitni wojskowi rosyjscy.

— **Cholera w Petersburgu.** Z Helsingforsu donoszą, że w Petersburgu wybuchła epidemia cholery.

— **Prof. Einstein,** który przyrzekł swój udział w kongresie niemieckich przyrodników i lekarzy w Lipsku, odmówił udziału w tym kongresie, dowiedziawszy się, że nazwisko jego znajduje się na liście proskrypcyjnej, ułożonej przez niemiecką organizację morderczą, której ofiara padł Rathenau.

— **Próby z nowym systemem wagonów.** Na linii kolejowej Zurich-Romanshorn odbywają się próby z nowymi wagonami kolejowymi, stanowiącymi kombinację lokomotywy z wozem osobowym. Wagony te wyposażone są w motory umożliwiające rozwinięcie szybkości 270 km. na godzinę, a sporeżebowanie opatu jest mniejsze o połowę, aniżeli u zwykłych lokomotyw.

— **Northcliff dogrywa.** Z Londynu donoszą:

W stanie zarowia lorda Northcliffa nastąpi o porzuceniu.

— **Król samochodowy** przebywający obecnie w Karlsbadzie Amerykanin, Ford zamiezza założyć w Czechosłowacji wielką fabrykę tanich samochodów. Niektóre części składowe i półfabrykaty sprwadzane będą z fabryk amerykańskich Forda.

— **Przyjazd do naśladowania** Z Rygi donoszą: Minister Oświaty Daoge zapowiedział ograniczenia w wydawaniu pozwoleń na przyjazd do Lotwy dla artystów cudzoziemskich przyjeżdżających do Lotwy. Pozwolenia otrzymają tylko ci artyści od których jako od sił pierwszorzędnych artyści lotewscy mogliby się czego nauczyć.

— **Tajfun.** Według depechy iskrowej, nadanej z parowca „Kalaisand” w okolicy Swatau w Chinchach, tajfun wyrządził wielkie spustoszenia. 5.000 ludzi straciło życie.

Inteligentny człowiek, wł-dający językiem rosyjskim i francuskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej” pod adresem „Praca”.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Wierna kochanka”, komedia w 3 aktach Fijałkowskiego (50 proc. zniżki). Jutro, we wtorek „Pelikan”, dramat w 3 aktach A. Strindberga. Występ Soiskiej i Wysockiej (premiera): — We środę „Pelikan”, dramat. Występ Wysockiej i Soiskiej. — We czwartek „Prawda”, dramat w 3 aktach Czajkowskiego (premiera). Występ Soiskiej i Wysockiej. — W piątek „Prawda”, dramat. Występ Soiskiej i Wysockiej.

Z Teatru Wielkiego. Poni działkowe przedstawienie „Wiernej kochanki” dyrekcja przeznacza dla zerszych warstw publiczności po cenach o 50 proc. niższych. Będzie to ostatnie przedstawienie świetnej komedji Fijałkowskiego z pp. Rasińskim (doskonalsym majorem), Bizeskim, swieżo pozyskanym dla scen lwowskich, Kalinowskim, oraz Michnowską i Pillerową.

We wtorek, 8 b. m. pierwszy gościnny występ p. Irany Soiskiej-Grosserowej Stanisławy Wysockiej, które w otoczeniu pp. Kwiatkowskiego i Snaya odegraia nieznaną we Lwowie dramata Strindberga „Pelikan” (Stos).

Sprawy gospodarcze.

Frzewóz bydła na Górny Śląsk. W uzupełnieniu wiadomości podanej w nr. 168 „Gazety Lwowskiej”, wedle której przyjmuje się przesyłki bydła, przeznaczonego dla okręgu Województwa śląskiego, jedynie do stacji Lubliniec, Mysłowice lub Pszczyna, donoszą z Katowic, że przesyłki te muszą bezwarunkowo być adresowane do wojewódzkich komisji odbiorczych. Transporty bydła nadawane do tychże stacji, jednak pod innym adresem, nie będą przyjmowane do przewozu.

Z teatru.

Teatr wielki otwarto w sobotę po kilkudniowej przerwie, potrzebnej do odczyszczenia gmachu, uroczystym przedstawieniem z okazji rocznicy wkroczenia Legionów do b. Królestwa. Na wieczór ten wybrano trzyaktową komedję Mieczysława Fijałkowskiego p. t. „Wierna kochanka”, wybrano trafnie, bo mimo wszelkie zarzuty, jakie temu utworowi stawiał pewien odłam krytyki, ma on wcale wiernie nastroje panujące w wojsku polskim, jego humor, wiarę w ostateczny wynik sprawy i animusz bojowy.

Odegranie komedji poprzedził piękny odczyt redaktora Cwikowskiego, przedstawiający na tle stulecia dziesięciolecia naszych dążeń do odzyskania wolności i niepodległości znaczenie wielkopomnego czynu legionowego i rolę, jaką odegrał w tych zmaganiach się z przemożnym wrogiem Józef Piłsudski.

Gotąca apologię naszych bohaterów nagrodziła publiczność niemiłkającymi długo oklaskami, słuchając z kolei stojąc hymnu narodowego.

W obsadzie ról „Wiernoj Kochanki“ zaszyły pewne zmiany. Postać dzielnego porucznika Jerzego Lipskiego objął tym razem po Miłulowiczu Bolesław Brzeski, pozyskany świeżo przez dyrekcję artysta scen krakowskich.

Nabytek to dobry. P. Brzeski przynosi na scenę urodę męską, wzrost odpowiedni i młodość, warunki niezbędne do ról salonowych amantów. Dykcja wyraźna, choć Lwowianie przyzwyczajeni się muszą do właściwej szkole krakowskiej wstrzeźliwości w szafowaniu głosem. Wolalbym jednak w stanowczej scenie drugiego aktu nieco więcej siły wybuchowej, rezerwa nie była tu wskazana. A może i pewne skrepowanie wobec młodszej artystki widowni było hamulcem powstrzymującym konieczny w danym wypadku rozmach.

Na przeciwnym biegunie znalazł się Jan Szkućelski w roli niefortunnego ochotnika z musu, Józefa Skalskiego. Płakliwość jego nie hamowana wskazywała, jak niewygodnie było żywiołowemu artyście w skórze niezupełnie dlań właściwej. Poza tem drobnem zastrzeżeniem przyznać należy, że p. Szkućelski dał postać sceniczną dobrą i żywą, nie manekina papierowego.

P. Rasifski w roli majora, jak dawniej, wywoływał huczne oklaski. P. Pillerowa i p. Helski-Kowalski zasłużyli na pełne uznanie.

Całość przedstawienia czyniła niestety wrażenie, jakoby artyści nasi grali komedję Fijałkowskiego po przerwie bez odbycia niezbędnych prób, więc i pamięć niektórych często zawodziła. Jeśli tak było w istocie, następne wieczory niezawodnie usuną te braki.

— mre. —

TELEGRAMY.

Szósty Sierpnia.

Warszawa. Wczoraj w rocznicę wymarsza kadrówki w dniu 6. sierpnia 1914 zgromadziło się w salach kasyna oficerskiego na Zamku królewskim około 1000 legionistów, którzy nie mogli wyjechać do Krakowa na zjazd byłych legionistów. — Między gośćmi znajdowali się poseł Michałak, pułk. Tokarz, szef wydziału oświecenia wojskowego major Bobrowski, zastępca komendanta miasta major Wasowicz i rektor Gralewski. Zjazd otworzył poseł Michałak, który ujął genezę powstania Legionów polskich i wyjaśnił znaczenie zjazdu oraz zaproponował wysłanie telegramu z wyrazami hołdu na zjazd w Krakowie, co zebrani jednogłośnie uchwalili. W podniosłych słowach podkreślił poseł Michałak zasługi komendanta Piłsudskiego, na którego cześć rozległy się entuzjastyczne okrzyki, poczem orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Adwokat Zedlewicz naszkicował w pięknym przemówieniu ideologię Legionów i nawoływał, aby duch legionowy wolny od przesadów partyjnych i klasowych, duch, który zapisał się złotymi głóskami w historii wyzwolenia Polski, żył wśród zebranych nadal dla dobra ukochanej Ojczyzny. Major Bobrowski skreślił barwnie wspomnienia z działalności Legionów. Pułkownik Tokarz dał rys historyczny Legionów, które dały Polsce prawo do postawienia przed trybunałem Europy żądania, aby haniebnne rozbiory zostały bez śladu zmasowane. Major Wasowicz wspominał o poległych bohaterach legionowych i wyraził nadzieję, że posiew idea Legionów pozostanie wiecznym, jak wieczne żyć będą w pamięci ci, którzy polegli na polu chwały. Przemawiali jeszcze pp. Sutorowski i Miłul. Po zakończeniu przemówień chór odśpiewał pieśni legionowe.

Kraków. O godzinie 21-szej odbył się na cześć Naczelnika Państwa w sali starego teatru obiad. Wzięli w nim udział: prezydium miasta in corpore z prezesem Federowiczem na czele, tudzież Wojewoda Gałęcki. Przy stole biesiadnym zajęli miejsca przedstawiciele generalicji, liczni reprezentanci świata parlamentarnego, związków zawodowych, korporacji i przedstawiciele władz państwowych. Prezes Federowicz powitał Naczelnika Państwa i oświadczył w swoim przemówieniu, że pamięćka z 6. sierpnia poczeta w Krakowie nabiera w perspektywie historycznej podkładu ideowego i upodabnia się coraz bardziej do naszych powstań narodowych. Przyszły historyk bezstronnie oceni wypadki i prace ludzi działających wów-

czas z pełnym poświęceniem. Na tle wypadków sierpniowych odcina się wyraźnie czcigodna postać komendanta Piłsudskiego. Przemówienie zakończył mówca twierdzeniem, że komendant Piłsudski stał się symbolem Polski walczącej o swój byt niepodległy. Zasług jego nikt nie zdoła umniejszyć a im dalej w lata iść będzie, tem promienniejsze stanie przed nami i tymi, co po nas nastąpią. — dzień 6. sierpnia 1914. Prezydent Federowicz jako gospodarz miasta Krakowa wznosił na cześć komendanta okrzyk, który uczestnicy bankietu kilkakrotnie powtórzyli. Po przemówieniu p. Federowicza zabrał głos p. Wojewoda Gałęcki oświadczywszy, że Naczelnik Państwa żałuje bardzo, że z powodu chrypki nie może zabrać głosu i dlatego pragnie za pośrednictwem Wojewody w sposób jak najserdeczniejszy podziękować za miłe i gorące przyjęcie. Naczelnik Państwa przeżył wiele wzniosłych i miłych chwil w mieście, do którego jest głęboko przywiązany. P. Naczelnik Państwa pozostał jeszcze jakiś czas, rozmawiając z przedstawicielami władz i członkami generalicji, poczem pożegnawszy się serdecznie uwał się na Wawel, gdzie na dziedzińcu zamkowym odbył się Festival legionowy.

NIEMCY KWESTJONUJĄ LEGALNOŚĆ ŚRODKÓW REPRESYJNYCH.

Bordeaux. (PAT). 5/8. Polradio. Przedstawiciel Niemiec wręczył prezydentowi gabinetu francuskiego odpowiedź Niemiec na noty z 26. lipca i 1. sierpnia. Odpowiedź kwestjonuje legalność środków represyjnych i powołuje się na sytuację ekonomiczną i finansową Rzeszy, gdzie wahania marki nie przestają zagrażać zdolnościom płatniczym. Dalej domaga się odpowiedź, by rząd francuski ponownie zbadał sprawę i wstrzymał się z decyzją aż do przeprowadzenia rokowań między mocarstwami sprzymierzonymi, zainteresowanymi w omawianej sprawie, o których to mocarstwach wzmiankują noty angielska i belgijska, dołączone do obecnej odpowiedzi niemieckiej.

Eilwese. (PAT). Radio. Odpowiedź niemiecka ob staje przy dotychczasowym stanowisku Niemiec i podkreśla ponownie, że prośba Niemiec nie jest zapowiedzią wstrzymania wypłat niemieckich, a proponuje tylko redukcję rat. Z uwagi na gospodarcze i finansowe ciężkie położenie Niemiec, nota wyraża nadzieję, że rząd francuski zbada raz jeszcze sytuację i przedłuży swą decyzję aż do czasu, kiedy także inne państwa koalicji zajmą stanowisko wobec prośby niemieckiej. „Berl. Tageblatt“ podkreśla, że po raz pierwszy od dłuższego czasu cały naród niemiecki bez różnicy stronnictw stoi zwartą ławą za rządem i ta jednomyślność nadaje szczególne znaczenie odpowiedzi niemieckiej.

Paryż. (PAT). Havas. Wobec odpowiedzi niemieckiej, mającej widocznie na celu tylko wywołanie zwłoki, powziął rząd francuski następujące postanowienia, mające na celu ochronę jego praw: 1. Urzędy kompensacyjne w Paryżu i Strassburgu otrzymują polecenie wstrzymania się aż do nowego rozpatrzenia z uznaniem jakichkolwiek wierzytelności niemieckich. 2. Urzędy te otrzymały polecenie niewpłacania aż do nowego rozkazu na rachunek rządu niemieckiego nadwyżek, powstałych z likwidacji dóbr niemieckich we Francji, oraz z odszkodowań, przyznanych przez mieszany trybunał rozjemczy. W ten sposób utegają zawieszeniu skutki układu francusko-niemieckiego z sierpnia i września 1921. 3. Urzędy kompensacyjne w Paryżu i Strassburgu otrzymały polecenie zaprzestania zawiadamiania Niemiec o wyniku likwidacji dóbr niemieckich we Francji. Zarządzenie to uczyni w praktyce niemożliwą indemnizację za majątki niemieckie, zlikwidowane we Francji i przeszkodzi rządowi Rzeszy w użyciu swego stanu posiadania na korzyść tej kategorii obywateli. 4. Ulega zawieszeniu wykonywanie układu francusko-niemieckiego, zawartego w Baden-Baden, a dotyczącego zwrotu ruchomości, pozostawionych przez Niemców w Alzacji i Lotaryngii. 5. W Alzacji i Lotaryngii wprowadzone będą bezwzględnie odpowiedzialne zarządzenia zabezpieczające. Gdyby te zarządzenia nie doprowadziły do szybkiego załatwienia sprawy, wydane zostaną nowe zarządzenia, obejmujące stopniowo coraz szersze dziedziny.

STAN RZECZY WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT). Wczoraj przyjął prez. Facta prasę włoską i zagraniczną. Do prasy włoskiej apelował prezydent w imieniu rządu, aby nie podsycała namietności partyjnych i współpracowała w uspokojeniu kraju. Prez. Facta oświadczył: Niech żaden Włoch nie myśli, że zabijając drugiego Włocha, przyczyni się do zbawienia ojczyzny. Prasę zagraniczną prosił premier włoski, aby się nie dawała uniosłość temperamentowi i spokojnie oceniała wypadki, często dotąd przesadzane przez prasę włoską. Opinia bowiem zagranicy ma dla Włoch wielkie znaczenie. W końcu oświadczył, że w ostatnich dniach działalność ich władzy, prasę zaś prosi, by działała wpływem moralnym i wierzy, że przy współdziałaniu prasy uda się rządowi doprowadzić do uspokojenia kraju.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 7 sierpnia godz. 10:30

Marki niemieckie	8.50	(9.80--00.00)
Franki francuskie	528	(600--000)
Franki s. wajcarskie	1236	(--)
Funty sterlingi	29.000	(30.000 --)
Korony niem.-aust.	11--00	(16--00)
Włodeń	00--	(13.00--00)
Korony czeskie	145.--147	(168 --00)
Praga, wypłata	--	(168.--000)
Dolary amerykańskie	6444 - 6510	(6600--000)
kanadyjskie	6315--6379	(--)
Zrych Marki polskie	0.08	(0.00)
Lei	00	(46--60.00)
Liry	000	(--)
Budapeszt	3	(3.25)
Paryż	000	(000.00--000.00)
Berlin	000	(9.80--00.00)

Tendencja na zachodzie waluty bardzo mocna. Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Głosy publiczne.

Trzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wielce Szanowna Redakcjo! Na skutek komunikatów Lwowskiego Instytutu Muzycznego w sprawie „Szkoły Dramatycznej“, umieszczonego w pismach lwowskich, mam zaszczyt przedstawić sprawę we właściwym świetle:

Nowo mająca otworzyć się „Szkoła Dramatyczna“ Lwowskiego Instytutu Muzycznego nie pozostaje w żadnym związku z istniejącą dotychczas i przezemnie założoną „Szkołą Dramatyczną“, zatwierdzoną przez Ministerstwo W. R. i O. P. z dnia 23. V. 1922 L. 979., — który to reskrypt nadaje mi prawo własności i kierownictwa tej szkoły. Dotychczas mieściła się powyższa „Szkoła Dramatyczna“ w lokalach Instytutu Muzycznego, wynajmowanego od p. Niementowskiej, za czynszem miesięcznym — które jednak nie odpowiadały elementarnym wymogom nowoczesnie prowadzonej szkoły dramatycznej, dlatego w pierwszych dniach września bieżącego roku rozpoczynam drugi rok szkolny w odpowiednio na ten cel przygotowanych salach wykładowych Konserwatorium Gal. Tow. Muzycznego we Lwowie przy pl. Chorążczyzny l. 7. Stosownie do „poczynionych przezemnie doświadczeń w okresie ub. roku szkolnego“, po osiągnięciu dwóch kursów, mam zamiar rozszerzyć naukę w kierunku praktyczno-eksperymentalnym na scenie małej sali Konserwatorium, dając co miesiąc jedno przedstawienie w wykonaniu uczniów.

Zmiana w gronie profesorskiem mojej szkoły nastąpiła jedynie na stanowisku kierownika literackiego i profesora wymowy pierwszego kursu.

Niniejsze oświadczenie umieszczam dla sprostowania w błąd wprowadzonej opinii publicznej treścią komunikatu Lwowskiego Instytutu Muzycznego, a w szczególności słowami „stosownie do poczynionych doświadczeń w okresie ubiegłego roku szkolnego“, gdyż tylko jako kierownik i właściciel szkoły mogę z tych doświadczeń skorzystać, jakoteż słowami „zmiana dokonała się tylko na stanowisku dyrektora szkoły“.

Franciszek Frączkowski
Dyrektor Pierwszej Konc. Szkoły Dram.
we Lwowie.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 288/21/4. Iwan Pawełko syn Hnata i Olony urodzony w Przybiczach 6 listopada 1885 r. jako żołnierz brał udział w bitwie pod Kraśnikiem w sierpniu 1914 i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zrzęda się na wniosek Katarzyny z Marukiewiczów Pawelkowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węgła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwaniem aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. drowi Probsteinowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. 7432
Przemyśl, dnia 20 września 1921.

T. 160/2. Jan Rodzeń po Antonim urodzony w Zalesiu 1878 jako jeńiec wojenny w Rosji umrzeć miał. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniosł śmierć zrzęda się na wniosek Marii Rodzeńki celem postępowania celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węgła małżeńskiego, ogłaszając wezwaniem aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo panu drowi Bethauerowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. 7433
Przemyśl, 20 czerwca 1922.

T. 51/22/3. Edykt. Wincenty Seredyński urodzony 3 kwietnia 1875 w Kamionce strumylowej powołany w jesieni 1915 r. do austr. służby wojskowej co najmniej wrócił. Świadek Jędrzej Łapka zeznał, że w r. 1917 był razem ze Seredyńskim na jednym obojczyku na froncie włoskim przez 6 miesięcy i w czasie pewnego ataku, który trwał 3 dni Seredyński zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobne jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Karoliny z Piaszczyńskich Seredyńskiej wdraża się postępowanie celem uznania Wincentego Seredyńskiego za zmarłego a małż. n. w. z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie którego zarazem ustanawia się obrońcą węgła małż. wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. 7344
Złoczów, dnia 18 maja 1922.

T. 67/22/3. Edykt. Iwan Juźwa syn Teodora urodzony dnia 6 lutego 1885 w Litowskich pow. B. ody powołany został z wybuchem wojny światowej w r. 1914 do służby wojskowej napisał w sierpniu 1914 r. list z Munkacza, iż wcielony został do 89 pułku piechoty byłej armii austr. i od tego czasu przepadł bez wieści. Gdy wobec powyższego prawdopodobne jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Antoniny Juźwa ur. Sobockiej wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Juźwy za zmarłego a małż. n. w. z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Mittelmanowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 7157
Złoczów, dnia 25 maja 1922.

T. 139/21/4. Michał Cybak syn Mikołaja i Teodozji urodzony w roku 1893 we Wremieniu w czasie wojny światowej z o. loszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 45 pp. na froncie wschodnim. W niedługi czas po odejściu do czynnej służby nastąpił z p. la jedną karkę od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Cybaka miał jakokolwiek wiadomość aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślącze w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Cybaka uzna go na ponowny wniosek Tekli z Teleńczaków 1 śl. Beluch, 2 śl. Cybak za zmarłego a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się p. adw. Dra Ślącze.

Sąd okręgowy Oddział IV. 7393
Sanok, dnia 5 maja 1922.

T. 63/22/3 Edykt. Iwan Hnatkowski, syn Stefana, urodzony dnia 30. września 1897. r. w Bortkowie powiat Złoczów, wstąpił do wojska ukraińskiego w 1918 r. i od tam nie wrócił. Świadek Hryńko Chamuła zeznał, że w czerwcu 1919. r. w czasie polsko-ukraińskich walk w okolicy Trembowli opowiadał świadkowi pewnego dnia Iwan Hnatkowski zabity został w potyczce. Gdy wobec powyższego prawdopodobne jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego matki Katarzyny Hnatkowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania Iwana Hnatkowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto

ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Mateuszowi Grubrowi w Złoczowie, którego z razem ustanawia się obrońcą węgła małż. n. w. z nim zawartego za rozwiązane. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 7234
Złoczów, dnia 22. maja 1922.

T. 697/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Huryło Matijiszyn, urodzony 29. marca 1889. r., zamieszkały w Bubinie Sp. Hutun, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu u niego nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci i przeto wdraża się na prośbę Marii Matijiszyn postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Fediowi Gites w Bubinie. Huryło Matijiszyn wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r., wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 7481
Stanisławów, dnia 23 stycznia 1922.

KURATELE.

P. 2/21/2. Uchwałą Sądu powiatowego w Olesku z 3. stycznia 1921 lcz. L. 16/18 pozbawiono całkowicie własności Lukasz Manusa, zamieszkałego w Olesku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Józefa Maczałowskiego w Olesku.

Olesko, dnia 21. lutego 1922. 7492

AMORTYZACJE.

Lcz. Nr. IV. 870/22/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mikołaja Bołousa w Duplikach koło Zaleszczyk wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnoskodawcę zagubionych a) książeczki wkładowej Nr. 10.710, opiewającej na kwotę 1.000 Kor. złożonej przez i na rzecz Mikołaja Bołousa dnia 13. listopada 1917; b) książeczki wkładowej Nr. 11.506 opiewającej na kwotę 3.800 Kor. złożonej na rzecz Semena Bołousa dnia 21. maja 1918 — wystawionych przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniester“ Stowarzyszenia zarejstr. z ogr. por. we Lwowie. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy. S. I. Oddział IV. 7513
Lwów, dnia 25. lutego 1922.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3149/18/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zreskryptem z 24. lipca 1922 Prez. 14599 zamianował na zwyczajną dnia 4. września 1922 rozpocząć się mającą III kadencję Sądu przysięgłych przy tut. Sądzie Prezesa Sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym zaś sędziów Sądu okręgowego Józefa Karpińskiego, Dra Jana Tyrallika, Dra Kazimierza Czarnego i Bronisława Eustachiewicza zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 28. lipca 1922. 7491

FIRMY.

Firm. 282/22. Stow. V/534. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławice powiat Bochnia. — Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Stanisławicach. Stowarzyszenie zarejstr. z ograni. poręką. Walne zgromadzenie odbyte w dniu 28. grudnia 1921 uchwaliło rozwiązanie Stowarzyszenia. Odtąd brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji“. Wybrani likwidatorami: dotychczasowy członek zarządu Michał Szewczyk tudzież Jan Siemaj i Franciszek Warchołek. Odtąd do podpisywania stowarzyszenia są uprawnieni dwaj likwidatorzy łącznie. Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji do 3 miesięcy. Data wpisu 16. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. 7039 1—3
Kraków, dnia 13. marca 1922.

Firm. 352/22. Rej. C I. 99. Zmiany i dodatki do dodatki dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już wpisanej. Do rejestru C I. wpisano dnia 9. czerwca 1922. r. przw firmie Chrześcijański przemysł drzewno-węglowy „Silva“ w J. roslaw u. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ze uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 17. maja 1921. r. podwyższono kapitał zakładowy spółki o 150.000 Mk., t. j. ze 150.000 Mk. na 300.000 Mk. a uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 22. września 1921. r. podwyższono ponownie kapitał zakładowy spółki z kwoty 300.000 Mk. na 7.200.000 Mk., który w zupełności spłacono. Józef Szufel i Leon Szufel zrezygnowali z urzędu zawiadowców spółki, a natomiast ustanowiono zawiadowcami: Leonarda Piłkiewicza, Józefa Konopkę, zamieszkałych w Jarosławiu i Stefana Mys-

zawadzkiego (u niego) zamieszkałego w Jankowicach h. Do zastępstwa uprawnieni dwaj zawiadowcy a do przedwzięcia transakcji, których w r. 1922 pr. enosi 200.000 Mk., pod z. b. je nomyślne zgody wszystkich trzech zawiadowców. Podpis firmy: B. zalenie firmy podpisujący będą dwaj zawiadowcy wspólnie. Przyjmuje się do wiadomości zarząd listę spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. 6932
Przemyśl 6. czerwca 1922.

Firm. 730/22 Oddz. C V. 297. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: „Herold“, Handel towarów żelaznych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż towarów żelaznych i budowlanych, skąd komisjony tychże oraz artykułów pokrewnych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1904. r. L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków. 28. maja 1922. r. L. R. 5.031. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 Mk. w całości wpłacono w gotówce. Do zastępstwa są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którym wybrano Leopolda Bernsteinia w Podgórzu ul. Kalwaryjska 3, Salomona Osieka w Krakowie, ul. Orzeszkowej 1. 6, Samuela Eli Wallersteina w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. 9. i Ibrahima Meitlisa w Krakowie, ul. Dajwór, 1. 10. zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy kolektywnie kładą swój podpis przy czym jednym z podpisujących musi być Leopold Bernstein lub Salomon Osiek. Dzień wpisu: 9. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. 7027
Kraków, dnia 7. czerwca 1922.

Firm. 170/22. Stow. V. 232. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Wołowice. Brzmienie firmy: Spółka koszykarska, stow. zarej. z ograni. poręką w Wołowicach. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 16. listopada 1921. r. postanowiono stowarzyszenie rozwiązać. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych członków zarządu: Józefa Kucia, Jana Jurecza, Franciszka Zięcka i Władysława Orzeszaka, którzy odtąd będą podpisywali firmę z dodatkiem: w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe pretensje do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 14. kwietnia 1922 r. Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 11. kwietnia 1922. 7306

Firm. 65/22 Oddz. A, II. 44. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddz. A wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Teodor Lembitzer i Spółka, przedsiębiorstwo elektrotechniczne — skutkiem zwiększenia przemysłu. Dzień wpisu: 26. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. 7311
Kraków, 24. maja 1922.

Firm. 495/22. B. I. 218. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna. Pokuś ud. inoro Adolfowi Fruchtwi w Krakowie ul. Podgórska 12. zamieszkałemu. — Dzień wpisu: 26. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. 7322
Kraków, 19 kwietnia 1922.

Firm. 630/22 O. A I. 72. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Linia A: B Rynek główny. Brzmienie firmy: W. Bujalski, Nasępca dom bankowy. Zmiana firmy w brzmieniu: W. Bujalski, Następca kantor wymiany. Właścicielem firmy jest M. Ksymian Haubenstock w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 9 zamieszkały. Dzień wpisu: 18. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. 7325
Kraków, dnia 17. maja 1922.

Firm. 554 i 561/22 O. C III. 57. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska spółka wyrobu maszyn „Labor“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z dnia 27. kwietnia 1921. r. L. R. 2291 i L. R. 2293 zmieniono i uzupełniono kontrakt spółki z daty 30/10. 1919 r. L. R. 6638. w §§ 8., 10. i 28., oraz podwyższono o kapitał zakładowy spółki z kwoty 350.000 Mk. do 1.500.000 Mk., a następnie 1.750.000 Mk. w całości w gotówce wpłaconych. Do zastępstwa uprawnieni dwaj zawiadowcy z ustanowionych trzech zawiadowców: Bogusława Bochnięgo, Eustachego Hrodzińskiego i Wacława Jaroszewskiego. Dzień wpisu 23. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. 7326
Kraków, dnia 20. maja 1922.

Firm. 656/2. O. A IV. 50. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krakowska 1. 6. Brzmienie firmy: N. Sen i S. a. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel detaliczny towarów biawatnych zarówno drobnym kupcom jak i spóżywcom. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia wpisu. Spólnicy osobście odpowiedzialni: Natall Stern w Krakowie, ul. Orzeszkowej 1. 9, Dawid Ehrenli, Podgórze, ul. Kilińskiego 1. 15 i Salomon Stern w Krakowie ul. Orzeszkowej. zamieszkał. Do zastępstwa spółki uprawnieni są dwaj którzykolwiek spólnicy. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy którykolwiek dwaj spólnicy umieszczają swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu: 23. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. 7310
Kraków, dnia 20. maja 1922.

Firm. 671/22. B. I. 236. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział B, wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Beton, akcyjna spółka be-

dowiana w Krakowie. Prokurę udzieleno Adalbertowi Pogany w Krakowie, ul. Szpitalna 15. zamieszkałemu który po podpisaniu będzie tym samym prokurą, za powyższym wyrokowaniem, stampilją wyświadczone lub przez kogośkolwiek wypisarem i imieniem firmy, umieci swoj podpis we ług załączone w wrozu z dodatkami uwielicznającymi prokurę, per procura w myśl § 1 i 2 tytułu kolektywnie z jednym dyrektorem spółki ujedynym członkiem Rady zawiadowczej. Dzień wpisu: 19. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Kraków, dnia 26. maja 1922. 7327

Firm. 590/22. Stow. III. 6). Wyneślenie II my. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę Powszechny zakład kredytowy w Grybowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z powodu rozwiązania i ukończenia likwidacji stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 17. czerwca 1922. 736

Firm. 89/22 Rej. C. I. 10. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Wpisano w rejestrze Oddział C. Siedziba spółki: Radziechów. Brzmienie firmy: Bazar radziechowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Radziechowie. Zawiadowca Władysław Jean v ustąpił, zaś Dr. Stanisław Prebenowski umarł a w miejsce tychże zostały wybrani zawiadowcami: Antoni Bidgotalski, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i Gabriel Józef Borzowski, naczelnik Sądu w Radziechowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 31. maja 1922. 734

Firm. 635/22. Oddz. A IV. 5. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kaden & Zaremba. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel produktami rolniczymi. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15. maja 1922. r. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Ludwik Kaden w Krakowie, ul. Waska 6 i Jan Zaręba w Krakowie, Rynek 13, zamieszkałi. Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spółników samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy którykolwiek ze spółników wypisze swje nazwisko. Dzień wpisu: 1. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział I. Kraków, dnia 31. maja 1922. 732

Firm. 985/22. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 20 czerwca 1922 przy firmie Robert Danth handel towarów bławatnych w Rzeszowie wpisano w rejestrze zmianę brzmienia firmy na: „Robert Danth, składowa pióra i towarów bławatnych w Rzeszowie“.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 17. czerwca 1922. 6308

Firm. 388/22/Rej. A. L. 272. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru A. L. wpisano dnia 3 lipca 1922. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Pierwsza Jarosławska fabryka wyrobów drzewnych Józef Gawron i Składowa Jarosław. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobów drzewnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Eugeniusz Bojarski kupiec i przemysłowiec. Józef Gawron inżynier miejski, Markus Krieger właściciel domu bankowego, Szymon Mond właściciel pracowni blacharskiej, Szymon Hindei kupiec i przemysłowiec. Jakoś Maksymowski przemysłowiec, wszyscy w Jarosławiu zamieszkałi i Zygmunt Zawadzki dyrektor dóbr w Węgiercach. Spółka rozpoczęła swą czynność 13 sierpnia 1921. Do zastępowania spółki na zewnątrz i likwidowania będą uprawnieni tylko Eugeniusz Bojarski, Józef Gawron i Salomon Tindel i to w ten sposób że z każdego z tych trzech spółników dwóch musi działać łącznie i to: Eugeniusz Bojarski i Józef Gawron bądź Eugeniusz Bojarski i Salomon Tindel bądź Józef Gawron i Salomon Tindel. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują łącznie dwóch wyżej wymienionych swoim imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział IV. Przemyśl, 1 lipca 1922. 6920

Firm. 654. stow. VII. 282. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lubień Wielki powiat Gródek Jagielloński. Brzmienie firmy: Gospodarsko-spożywcza spółka towarowa „Syla“ kooperatywa z obmz. porokoju w Lubiniu Wielkim. Przedmiot przedsiębiorstwa: działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenia magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarcz. narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonanie siłami swoich członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rębanie drzewa, przewożu rzeczy, towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za omówionym procentem, g) udzielenie swym członkom tani i dostępnych pożyczek, celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu. h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków, zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzanie zamiłowania do oszczędności i pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa, przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji, amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 Mkp. z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony.

niczony. Zarząd spółki składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu wybrano: Josypa Siaroho, Brygoryja Szobaha rolników, Mychajla Dewosera nauczyciela prywatnego, zaś zastępcami Stefana Cyhila i Wasyla Prochaha rolników, wszystkich w Lubieniu wielkim zamieszkałych. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się 5-krotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczone będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowej Sojuzi rwizyjnych ruskich stow. hosp. poz. i przemysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie Gospodarsko-kooperatywny czasopis we Lwowie. — Podpis firmy pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położy łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą, składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 27. kwietnia 1922. 6885

Firm. 349/22. Rg. A./249. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej: Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: handel towarów mieszanych Józefa Kossowskiego w Skafacie, przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i pokój do śniadań. Właściciel firmy: Józef Kossowski, kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922 r. 7056

L. cz. Firm. 893/22. Zmiany dotyczące już wpisane go stow. W rej. stow. wpisano 4. czerwca 1922 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Stobiernej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpił członek zarządu Piotr Bał. Wybrany członkiem zarządu Wojciech Wilk, gospodarz w Stobiernej.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 7046

Firm. 298/22 Rg. A./242. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej! Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Meier Bieler handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Meier Bieler kupiec w Podwołoczyskach. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922 r. 7058

Firm. 410/22 Rg. A. II/191. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru A. wpisano dnia 13. lipca 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Mieczysław Hasso Agospowicz pierwszorzędnny magazyn obuwia w Przemyślu „pod wieżą“. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel obuwiami, przyborami do obuwia i skórą w Przemyślu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Przemyśl, dnia 13. lipca 1922. 7064

L. cz. Firm. 539/22. Rg. A./411. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 11. kwietnia 1922. Brzmienie firmy: Adam Rupa. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Handel drzewa i węgla“. Posiadacz firmy: Adam Rupa w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1922. 7118

L. cz. Firm. 937/22. Zmiany dotyczące już wpisane go Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 14. czerwca 1922. przy Stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozie Stodnickiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Wystąpili członkowie Zarządu: Jan Buszta Nr. 121. Franciszek Maczka, Jan Buszta Nr. 69. Józef Leja i Józef Wawrzaszek. — Wybrani członkami zarządu: Antoni Tabin, jako przełożony zarządu, Franciszek Stopyra jako zastępca przełożonego zarządu, zaś Antoni Mach, Andrzej Stykał i Stanisław Wawrzaszek jako członkowie zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 10. czerwca 1922. 7119

L. cz. Firm. 599/22. Rg. A./432. Wpis jawnej spółki handlowej. W rejestrze wpisano dnia 23. maja 1922. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: A. Birman i B. Kohn. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych w Rzeszowie. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 8. lipca 1920. Spółnicy: Jawnymi spółnikami spółki są Arie Birman i Benjamin Kohn, kupcy w Rzeszowie. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy ze spółników. Spółkę podpisują łącznie i w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilją firmy lub pod wypisanym brzmieniem firmy umieszczają podpisy obydwaj spółnicy Arie Birman i Benjamin Kohn, albo też jeden z tych spółników podpis swój umieści.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 20. maja 1922. 7123

L. cz. Firm. 948/22. Rg. A./441. Wpis do rejestru firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru dnia 14. czerwca 1922. Siedziba firmy: Kańczuga. Brzmienie firmy: Kelman Künstler. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Kelman Künstler, kupiec w Kańczudze.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 10. czerwca 1922. 7126

Firm. 715. Rg. C. IV/217. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Poped, naftowa techniczna spółka handlowa z ogr. por. Zmiany zawiadowca Jakób Goliger ustąpił, zawiadowcą ustanowiono Dawida Mahlera. Do podpisywania firmy uprawnionym jest którykolwiek ze zawiadowców samistnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 15. maja 1922. 7128

Firm. 438. Stow. V/259. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń wciągnięto. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Książnica Polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, stowarzyszenie zarejestrowane z wymierzona poręką. Wykreślono z rejestru Stanisława Machniewicza. Wpisano do rejestru jako zastępców dyrekcji dra Franciszka Tomanka we Lwowie i Tadeusza Lierzynitowskiego w Warszawie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 29. kwietnia 1920. 7129

Firm. 517/22. C. V. 252. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Prądnik Czerwonny pod Krakowem. — Brzmienie firmy: Parowa fabryka wódek Roman Marczyński, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób fabryczny wódek, rumów, likierów, koniaków oraz kupno i sprzedaż tychże hurtownie, wreszcie kupno i sprzedaż hurtowna towarów mieszanych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpow. w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 15. kwietnia 1922 L. R. 269. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2250.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którym ustanowiono Romana Marczyńskiego w Krakowie i Polświe Zwiernickiego w ul. Kościuszki 25 i Jana Kolasę w Krakowie przy ul. Powiśle 1. 3 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy łącznie umieszczają swe podpisy lub jeden z nich łącznie z prokurzystą. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w dzienniku „Czas“. Dzień wpisu: 24. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, 22. kwietnia 1922. 7015

Firm. 682/22. B. II. 52. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pokucie“ Spółka naftowa Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno, sprzedaż i dzierżawa kopalni i terenów naftowych, oraz udziałów w tychże, b) prowadzenie wierceń celem poszukiwania i eksploatacji ropy, oleju skalnego, wosku ziemnego i innych Państwu niezastrzeżonych minerałów żywicznych, oraz gazów ziemnych z zachowaniem przepisów ustawowych, c) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw rurociągowych dla przetłaczania ropy, oraz przedsiębiorstw dla jej magazynowania, d) nabywanie, zakładanie i prowadzenie rafinerji naftowych, e) zakładanie i prowadzenie składów i zbiorników nafty, oraz wszelkich wogóle przedsiębiorstw pomocniczych dla przemysłu naftowego, f) handel wewnętrznym i zewnętrznym wszelkimi surowcami i produktami naftowymi, oraz artykułami technicznymi, g) wykonywanie wszelkich interesów, mających związek z niemi, jakoteż zakładanie i prowadzenie wszelkich ubocznych i pomocniczych przemysłów i czynności handlowych, będących w związku z zasadniczym celem spółki i potrzebnych dla celów spółki, oraz branie udziału w przedsiębiorstwach pokrewnych. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonymi postan. Ministerstwa handlu przemysłu z 6. lutego 1922. a uchwalonym na Walnem Zgromadzeniu konstytuującym dnia 26. marca 1922. Lr. 4559. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 40.000.000 Mkp. podzielony na 40.000 sztuk akcji, każda po 1000 Mkp., z których 2000 jest imiennych, zaś reszta, tj. 38.000 na okaziciela. Rada nadzorcza składa się z 8 członków, którymi wybrano Władysława Arwaja, Jerzego Maksymiliana Jampolskiego, Franciszka Karpińskiego, Stefana Krasuckiego, Leona Pachulskiego, dra Tadeusza Starzawskiego, Mieczysława Walczaka, Bronisława Wyganowskiego. Dyrektorami Spółki ustanowiono: 1) Inż. Stefana Banera w Krakowie ul. Felicjańskiej 11. 2) Michała Pacholskiego w Skawinie zamieszkałych. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisują dwaj członkowie dyrekcji lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Prokurę udzieleno: Zenonowi Pruszyńskiemu w Krakowie ul. Pijarska 17 zamieszkał. Dzień wpisu: 30. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, 27. maja 1922. 7023

Firm. 485. stow. VII. 40. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dn. 30. kwietnia 1922. Siedziba firmy Cieszanów. Brzmienie firmy: Składnica sklep Kółka rolniczego w Cieszanowie stow. zar. z ogr. por. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu z dnia 29. stycznia 1922 uzgodniono statut z przepisami ustawy o spółdzielniach. Firma stowarzyszenia opłaca odtąd: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Cieszanowie, stow. spółdzielcze z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa jest odtąd: a) wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczanie ich członkom w sposób hurtowny (sklepem Kółek rolniczych i innym drobnym sklepem) lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały, b) wspólne splenieżanie produktów rolnych i wyrobów członków, c) produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Udział członka wynosi 500 Mkp. z czego połowa jest płatna przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia deklarowanymi udziałami a nadto dodatkową kwotą, równającą się wysokości deklarowanych udziałów. Zarząd spółki składa się z 3 członków i 2 zastępców. Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Członkami zarządu wybrano: dra Leona Popliwiczę, Jana Kopfa i Franciszka Szajewskiego, zaś zastępcami Józefa Piotrowskiego i Leona Studzińskiego wszystkich w Cieszanowie. Zastępstwo i podpis firmy: Spółdzielnie zastępuje na zewnątrz 2 członków dyrekcji łącznie, którzy firmę spółdzielni podpisują łącznie i w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swe podpisy.

Wymaganem jest upoważnienie ze strony Rady nadzorczej w wypadku czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia i przystępowania do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszenia. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w Przewodniku Kółek rolniczych wyłączone czasopiśmie stanowiącym organ Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą składającą się z 9 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 27. kwietnia 1922. 7209

Firm. 470/22. Rg. C. 36. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego g. C. spółek z ograniczoną poręka wpisano: 1. Liczba bieżąca: 36. 2. Dzień wpisu 20. maja 1922. 3. Firma spółki: „Mitot” biuro techniczne, warsztaty ślusarsko-mechaniczne i zakład instalacji wodociągów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 4. Miejsce siedziby firmy: Nowy Sącz. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) projektowanie i wykonywanie wszelkich obiektów maszynowych, instalatorskich i w zakresie ślusarstwa wchodzących, tudzież remont samochodów, wszelkiego rodzaju motorów i maszyn roboczych i b) prowadzenie kursów ślusarskich, instalatorskich, mechaników i szoferów. 6. Kapitał zakładowy spółki: Kapitał spółki wynosi sto tysięcy (100.000 Mkp.) marek pol. 7. Kwota uiszczona wpłat: 100.000 Mkp. 8. Zawiadowcy spółki: obaj spółnicy, a to inż. Stefan Dziewolski autorzowany inżynier budowy maszyn i Feliks Michałik majster ślusarski i koncesjonowany instalator wodociągów, obaj w Nowym Sączu zamieszkałi. 9. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu spółki Nowy Sącz dn. 21. lutego 1922 L. rep. 936, b) czas trwania spółki: nieograniczony i c) podpis firmy: pod brzmieniem firmy: obaj spółnicy-zawiadowcy umieszczają swe podpisy firmowe.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. maja 1922. 7242

Firm. 504/22. Rg. C. 40. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. C wpisano: 1. Liczba porządkowa firmy 43. 2. Data wpisu: 24. czerwca 1922. 3. Brzmienie firmy: Zakopiańska Spółka samochodowa, spółka z ogr. odpow. w Zakopanem. 4. Siedziba firmy: Zakopane. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie ruchu turystycznego i rozwoju gospodarczego na Południu, Spiszu i Orawie przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa samochodowego tj. garażu automobilowego, warsztatu reparacyjnego, składu wozów i ich części, benzyny, smarów itp. 6. Kapitał zakładowy: Kapitał zakładowy spółki wynosi 4.500.000 Mkp. i jest wpłacony w całości. 7. Zawiadowcami spółki są: Władysław Cybulski (młodszy) właściciel warsztatów automobilowych w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej 1. 20 zamieszkały, P. Edward Urban prywatny i P. Marian Urban kapitan W. P., obaj ostatni w Zakopanem willa Storczyk zamieszkałi. 8. Stosunki prawne spółki: a) kontrakt spółki zawarty notarialnie w Krakowie dnia 4. kwietnia 1922 Lr. 243, b) czas trwania spółki nieograniczony, c) ogłoszenia spółki do spółników: listami poleconymi publicznie w Gazecie Zakopiańskiej oraz w jednym z dzienników warszawskich i krakowskich przez Radę nadzorczą oznaczył się mających, d) oświadczenia woli spółki na zewnątrz: w szczególności podpisywania firmy uskuteczniłą zawiadowcy dwaj kolektywnie. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanym wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położą swe podpisy dwaj zawiadowcy. c) ustanowienie Rady nadzorczej z 4 do 8 członków przewidziane art. VII. kontraktu spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24. czerwca 1922. 7243

Firm. 758. stow. IV/133. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaften in Galizien eingetragene Genossenschaft mit besch. H.; po polsku: Związek niemieckich spółek rolniczych w Galicji stow. zarejestr. z ogr. poręka. Zmiany: Na walnych zgromadzeniach odbytych dnia 29. września 1921 i 24. kwietnia 1922. uzgodniono statut z przepisami ustawy o spółdzielniach. Brzmienie firmy odąd: Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaft in Kleinpolen zarej. spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialn. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa jest odąd: Zastępowanie

nałęczących do niego spółdzielni i towarzystw wobec władz administracyjnych i ustawodawstwa. 2. udzielanie pomocy spółdzielniom i towarzystwom, które do niego przystąpiły przy ich zawiązaniu się i prowadzeniu interesów. 3. dokonywanie rewizji całej działalności ksiąg i kasy członków określonych w § 3. 1. 1. 2. 3. 4. pośredniczenie w obrocie pieniężnym między swymi członkami wymienionymi w §—3. 1. 1. 2. 3. przez prowadzenie rachunków bieżących głównie zaś przez a) otwieranie rachunków bieżących dla kapitałów gotówkowych wymienionych członków i oprocentowania takich; b) udzielanie kredytów wymienionym członkom, w którym to celu Związek uprawniony jest do zaciągania pożyczek i pieniędzy w rachunku bieżącym również u nieczłonków. 5. użyczenie pomocy swym członkom przy oddłużaniu posiadłości ziemskich. 6. wspólne zakupu ziarna na zasiew, nawozów, bydła hodowlanego, maszyn, sprzętów i innych rzeczy potrzebnych do prowadzenia domu i gospodarstwa; b) wspólne spieniężanie a głównie sprzedaż własnych rolniczych produktów członków. Udział członka wynosi odąd 500 Mk., który ma być wpłacony przy przystąpieniu do spółdzielni. Członkowie zarządu inż. Edward Strohal i Juliusz Manz ustąpili. Członkami zarządu wybrano dotychczasowego członka Rudolfa Boleka jako przewodniczącym, członkami Jana Königsfelda i Józefa Mullera we Lwowie. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Ostdeutsche Volksblatt” a w razie gdyby to nie miała wychodzić w „Lodzer Freie Presse” w Łodzi.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. maja 1922. 7135

Firm. 114/22. Rg. C. I. 248. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Przy firmie: Małopolskie przedsiębiorstwo naftowe i wiertnicze „Ropica” w Gorlicach, spółki z ogr. por. wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zawiadowca Wiktor Csádek ustąpił, w miejsce jego wybrano Erazma Łozińskiego z Gorlic.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 10. lipca 1922. 7240

Firm. 144/19—132/20. stow. II. 288. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Łęzynie, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręka. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: przełożony zarządu Józef Ruciński i Wojciech Rukop oraz Franciszek Furtek członkowie zarządu ustąpili, a jako nowy zarząd wybrani zostali: Antoni Wiśniewski przełożonym zarządu, Józef Żabski tegoż zastępcą, zaś członkami dotychczasowy Paweł Kmiecik oraz nowoobrani Jakób Telma i Wojciech Rozmund.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 13. maja 1922. 7241

Firm. 472/22. Rg. A 96 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A wpisano na dniu 20. maja 1922: 1. Brzmienie firmy: Florjan Halama. 2. Siedziba firmy: Konina. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn oraz tracz. 4. Właściciel: Florjan Halama. 5. Podpis firmy: własnoręcznie przez właściciela wypisane imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. maja 1922. 7246

Firm. 485/22. Rg. A. 100 a. Wpis firmy pojedynczej Do rejestru handlowego Odd. Rg. R. wpisano na dniu 3. czerwca 1922 Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Sara Goldberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kram towarów lokciowych. Właścicielka: Sara Goldberg. Prokure udzieleno Samuelowi Goldbergowi w Grybowie. Podpis firmy: Sara Goldberg własnoręczny podpis prokuranda Samuela Goldberga.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 3. czerwca 1922. 7247

Firm. 487/22. Rg. 101 a. Zaprotokołowanie firmy. W rejestrze handl. Oddz. Rg. A wpisano na dniu 3. czerwca 1922. Siedziba firmy: Cieniawa. Brzmienie firmy: Juda Hartmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mieszanych. Właściciel: Juda Hartmann. Podpis firmy własnoręczny właściciela pełnym imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 3. czerwca 1922. 7248

Firm. 472/22. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano 2. maja

1922 r. przy Stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kraczkowej, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręka” następujące zmiany: Wystąpił członek zarządu Marcin Międlar. Wybrany członkiem zarządu Wojciech Ruszel, gospodarz w Kraczkowej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1922. 7254

Firm. 104/21. stow. II. 226. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Komborni stow. zarejestr. z ogr. poręka. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie zarządu ustąpili, a to: Paweł Preiznar, Teofil Dymczak, Franciszek Kwołek, w miejsce których wybrano Józefa Sznajdra Tomasza Kwołka, Karola Cwynara.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 22. października 1921. 5515

Firm. 277. Rg. A. II. 159. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy K. Lang i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno, sprzedaż i dostawa materiałów budowlanych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Lang, prywatny we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 27. Do zastępstwa firmy jest uprawniony każdy ze spółników. Podpis firmy: firmie podpisywać będzie oddzielnie każdy ze spółników pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu 7. czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 21. maja 1919. 7257

Skradziony dokument **Skradziony** dokument
wojskowy Michała Huzarskiego z Gajów smoleńskich powiatu Brodu, uniemożliwia się. 7516

Ogłoszenie.

Dnia 14. sierpnia 1922 o godz. 9 rano odbędzie się w magazynach kolejowych gł. dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych. Kol. urząd ruchu we Lwowie

INDIGO
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja, Sykstuska 3

Ogłoszenie.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje konkurs na wykonywanie robót, związanych z konserwacją wyciągów elektrycznych w tunelu pocztowym na głównym dworcu kolejowym we Lwowie wraz z dostarczeniem wszelkich materiałów, potrzebnych do utrzymania wyciągów w należytej formie. Kosztorysy należy nadsyłać do Dyrekcji Poczt i Telegrafu we Lwowie w przeciągu dwu tygodni od daty ogłoszenia.

Okr. Dyrekcja poczt i tel. we Lwowie.
Prezydent: Bieniawski.

Kolporterów

do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”,
Lwów, ul. Podwale 3.

L. 2189.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJNE.

Dnia 16. sierpnia 1922 o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w biurze Wydziału Powiatowego w Sokalu ustna i ofertowa licytacja na sprzedaż 230 sztuk dębów o masie 418'60 m. kub. w lesie gminnym w Wolicy komarowej

Cenna wywołana wynosi 5,000.000 Mk. Słownie! Pięć milionów Marek i poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w kwocie 500.000 Mk. Cena kupna i sprzedaży ma być wpłaconą zaraz a najdalej do dnia 14 po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i wykaz drzewostanu sprzedać się mającego, można przeglądać w biurze Wydziału Powiatowego w Sokalu — zaś drzewostan oglądać można w gminie Wolica komarowa za zgłoszeniem się u Naczelnika gminy.

Stacja kolejowa i ładunkowa w Krystynopolu oddalona od gminy Wolicy komarowej o 7 km.

Sokal, dnia 30. lipca 1922.

7511

Komisarz rządowy: POTWOROWSKI.

L. 2104.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJNE.

Dnia 16. sierpnia 1922 o godz. 11-tej i pół w południe, odbędzie się w biurze Wydziału Powiatowego w Sokalu licytacja ustna i ofertowa na sprzedaż:

134'44 m.kub. drzewa użytkowego olchowego,
1771'55 m.kub. = 2362 mp. drzewa opałowego brzoźowego i olchowego.

118'54 m.kub. = 158 mp. drzewa opałowego osikowego,
141'61 m.kub. = 3147 mp. gałęzi rosnących na powierzchni 15-morgowej w lesie gminnym w Komarowie.

Cena wywołania wynosi 8,000 000 Mk. Słownie: Ośm milionów Marek i poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w kwocie 800.000 Mk. Słownie! Ośmset tysięcy Marek.

Licytacyjna cena kupna i sprzedaży ma być złożona połowa 25. sierpnia — druga połowa do 25. grudnia 1922 r.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mającego drzewostanu, przeglądać można w biurze Wydziału Powiatowego w Sokalu — zaś drzewostan w gminie Komarów za zgłoszeniem u Naczelnika gminy.

Sokal, dnia 1. sierpnia 1922.

Komisarz rządowy: POTWOROWSKI.